



ŚWIATŁO

NR 2 (43) MIESIĘCZNIK PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. I AKCJI KATOLICKIEJ w Brzostku MARZEC 2000

Krzyż Jubileuszowy w brzosteckiej parafii

Przeżywamy obecnie Wielki Jubileusz Chrześcijaństwa, Rok Święty, Rok Łaski. W uroczystość Bożego Narodzenia Papież Jan Paweł II zaprosił wszystkich wyznawców Chrystusa do jubileuszowego rachunku sumienia, do ożywienia wiary, a także do dawania chrześcijańskiego świadectwa.

Czynne zaangażowanie w obchodach Wielkiego Jubileuszu polecił nam, Polakom, Episkopat Polski. Uczynił to w liście zachęcającym do jubileuszowej mobilizacji sił w działaniach towarzyszących wkraczaniu świata w nową epokę. Epokę, w której Chrystus być może zajmie centralne miejsce w umysłach i czynach liczniejszej niż kiedykolwiek rzeszy ludzi. Od naszego konkretnego zaangażowania zależeć będzie czy Rok 2000 przeżyjemy wyłącznie jako Rok Jubileuszowy, czy też stanie się on dla nas Rokiem Łaski. Powinniśmy zatem uważać, żeby nie zatrzymać się wyłącznie na zewnętrznym wymiarze jego obchodów; na pielgrzymkach, spotkaniach, występach i innych atrakcjach, jakich wiele wpisanych zostało w jubileuszowy program, żeby nie skupić na nich całej swojej uwagi.

Prawdziwe świętowanie tego Jubileuszu nie polega bowiem na uroczystym przypominaniu sobie wydarzenia, które dawno minęło. Mówi o tym Ojciec Święty w bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000. Już w pierwszym punkcie tego dokumentu czytamy: "Narodzenie Jezusa w Betlejem nie jest faktem, który można uznać za zamkniętą przeszłość. Przed nim staje bowiem dotąd cała ludzka historia. Jego obecność oświeca naszą terażniejszość i przyszłość świata. On jest żyjącym (Ap 1,18), Tym, Który jest, Który był i Który przychodzi (Ap 1,4). Przed Nim zgina się każde kolano istot niebieskich, ziemnych i podziemnych, a wszelki język wyznaje, że On jest Panem (Flp 2,10-11)."

Jubileusz Narodzenia Chrystusa nie jest zatem świętowaniem tego co było, ale tego, co trwa do dziś i pozostać powinno na zawsze w centrum uwagi każdego chrześcijanina. Jeśli raduje nas przyjsięcie na świat Zbawiciela, które miało miejsce dwa tysiące lat temu, to musimy sobie uprzytomnić, że On zwyciężył śmierć, żyje i dziś, a blask Jego Zmartwychwstania opromieniał będzie również nasze jutro. Z tej właśnie radosnej wiary wypływa konieczność ukazania, zarówno dzisiejszemu światu, jak i przyszłym pokoleniom **zbawczego sensu narodzin Jezusa** i ścisłego powiązania tego wyda-

żenia ze znakiem **Krzyża**. Papież Jan Paweł II mówi: "Krzyż nie jest tylko symbolem, znakiem rozpoznawczym wiary Chrystusowej i czci godnym narzędziem męki Zbawiciela. Jest on przede wszystkim logicznym zwornikiem Jego narodzin i śmierci, a przez to również zwornikiem ludzkich dziejów. Pozwala on zobaczyć człowiekowi własne miejsce w perspektywie trwającego wciąż Chrystusowego dzieła Odkupienia". Słowa te pochodzą z książki Karola Wojtyły: "Osoba i czyn", w której czynne zaangażowanie w szerzenie wiary ukazane zostało jako

najpełniejszy wyraz chrześcijaństwa.

Krzyż Jezusa od ponad tysiąca lat wpisany był z miłością w historię naszego narodu. Uzdalniał Polaków

do czynu, wytyczał drogę ponad ponurymi dylematami historii, uczył kochać i przebaczać nawet wrogom. Przynaglał do modlitwy, przez którą prowadził nawet moźnych tego świata pod krzyż własnego człowieczeństwa, a przez to do życia wiecznego. Nasi przodkowie znali i cenili tę tajemną moc znaku, na którym "Chrystus wyciągnął ramiona, aby uchwycić i objąć najdalsze krańce ziemi" (św. Cyryl z Jerozolimy). Widzieli go wszędzie, gdzie tylko element poziomy przecinał się z pionowym, a umieszczali tam, gdzie był najbardziej widoczny; na wieżach kościołów i kaplic, nad miastem, nad wsią, nad okolicą, ażeby prowadził i pokazywał drogę, ażeby ochraniał. Dlatego dziś na każdym miejscu wędrówki, widzimy widnokregi zaznaczone krzyżami, spotykamy przydrożne pasje i kapliczki na rozstajach oraz licznie rozsiane po kraju kalwaryjskie dróżki. Krzyże wyznaczają szczyty gór, granice parafii i poświęconej ziemi. Zdobią cmentarze, a przede wszystkim stanowią treść wielu ołtarzy.

Mówiąc o tak licznych w Polsce kościołach pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego, ojciec Jacek Salij czyni przepiękne spostrzeżenie: "**Krzyż na ziemi polskiej jest królewskim traktem prowadzącym ludzi prosto w ramiona Boga w Trójcy Jedynej**". W Roku Jubileuszowym proponuje Polakom ten trakt odnowić i poszerzyć

Dokończenie na str. 2



Dokończenie ze str. 1

oznaczając go gęsto budowlami, w których ci, którzy po nas żyć będą, odnajdą sens cierpień Chrystusa, który dwa tysiące lat temu podjął za nas wielkie dzieło Zbawienia.

Ponieważ przy tym "królewskim trakcie" leży również nasza świątynia, Parafialny Komitet Budowy Krzyża Jubileuszowego gorąco zachęca wszystkich parafian do zaangażowania się w dzieło jego poszerzenia poprzez **wkomponowanie Krzyża w pejzaż brzostockiej ziemi**. Żywimy przy tym nadzieję na dobre zrozumienie idei i intencji tego jubileuszowego przedsięwzięcia. Nie chodzi bowiem o ozdobę okolicy, o budowlę wspaniałą postawioną na pokaz. Chodzi o Krzyż - znak dziękczynienia i wierności Bogu wszystkich przeszłych i przyszłych pokoleń brzostowian. Pragniemy, aby upamiętnił on całą wielkość wieków minionych, wiarę naszych ojców i ofiarny trud tutejszego ludu włożony w budowanie i strzeżenie świętości całego Kościoła w Polsce. Chcemy, żeby przypominając ciągle krwawy trud i krwawy ból Wielkiego Piątku, uczył nas pokornej zgody na własne cierpienie i dawał odpowiedź na pytanie "dlaczego?" zadawane w obliczu całego zła współczesnego świata. Żeby pomagał nam wierzyć w Zmartwychwstanie Chrystusa i swoje.

Ufamy, że będzie to budowla wzniesiona rękami i sercami wszystkich parafian, bo chyba każdy z nas pragnie wyrazić Bogu dziękczynienie za dwa tysiące lat chrześcijaństwa i oddać swoją "zagrodę" w opiekę Krzyżowi.

Wszystkie jubileuszowe wzruszenia przełożmy zatem na dowolnie wybraną pomoc duchową lub materialną. Potrzebne będą zarówno rozmodlone serca jak i gotowe do pracy ręce. Przydadzą się również pieniądze.

Na początek proponujemy wszystkim chętnym, także

dzieciom zbiórkę... polnych kamieni. Mogą być małe i duże, mogą być nawet olbrzymie. Jeśli wystarczy wam cierpliwości, możecie wyrycić na nich swoje imiona. Z kamieni tych ułożona zostanie ścieżka prowadząca na tę **brzostocką Golgotę**, a może nawet ogrodzenie. Dorośli niech pomogą dzieciom ofiarując chętnie swój czas i siły, by jak najpiękniej odpowiedzieć na Chrystusowe pytanie: **"Czym dla Ciebie jest dzisiaj mój Krzyż?"**. Niech to będzie odpowiedź **godna** idei tego Jubileuszowego przedsięwzięcia.

Zdajemy sobie sprawę, że budowę Krzyża rozpoczynamy w czasie dla wielu parafian bardzo trudnym pod względem materialnym. Staramy się więc maksymalnie ograniczać jej koszty. Ponieważ jednak zupełnie bez pieniędzy niczego wybudować się nie da Parafialny Komitet Budowy Krzyża Jubileuszowego wydrukuje na tę okoliczność cegiełki o różnej wartości pieniężnej. Grafika zamieszczona na okładce każdej cegiełki przedstawiała będzie sylwetkę przyszłej budowli oraz symbole nawiązujące do Roku Jubileuszowego. Dla wpłacających większe kwoty darczyńców oraz sponsorów przewidujemy specjalne cegiełki większego formatu, które oprawione w ramki stanowiąc będą cenną pamiątkę zaangażowania się danej osoby, rodziny czy firmy w obchody Jubileuszu 2000.

Ufamy, że światło tego świata, żadna radość tej ziemi, żadna błyskotka, nie przesłoni mieszkańcom naszej parafii prawdy, że życie ludzkie na tej planecie toczy się pod znakiem Krzyża. Że tylko w Krzyżu jest nasza moc i nadzieja naszego zmartwychwstania. Niech Jubileuszowa wdzięczność Bogu za dar Zbawienia, której wymownym świadectwem jest podjęte dzieło budowy Krzyża, przepełni Wasze serca miłością i ofiarnością.

*Parafialny Komitet
Budowy Krzyża Jubileuszowego*

KRÓTKA BIOGRAFIA BŁOGOSŁAWIONEJ KAROLINY DZIEWICY I MĘCZENNICZY

Karolina Kózka przyszła na świat 2 sierpnia, w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Anielskiej, w roku 1898 jako czwarte dziecko w rodzinie Jana i Marii z domu Borzecka, którzy mieli jedenaścioro potomstwa. W dniu 7 sierpnia tegoż roku została ochrzczona przez ks. Józefa Olszowieckiego. Chrzest odbył się w kościele parafialnym w Radłowie. Matka Karoliny uważała, że córka była najlepszą ze wszystkich dzieci, najłatwiej uczyła się pacierza i pieśni religijnych, bo miała dobrą pamięć i piękny głos. Miała dobre serce dla wszystkich. Nigdy nie skłamała. Była poslušna, chętna do pomocy, chętniejsza do pomagania niż zabawiania się. Już we wczesnym dzieciństwie zaczęła pracować w gospodarstwie domowym. W roku 1905 zaczęła uczęszczać do szkoły w Wał-Rudzie, przez 6 lat do wakacji 1911 r., a następnie przez 2 lata w stopniu dopełniającym. Kierownikiem i jedynym nauczycielem w tej szkole był Franciszek Stawiarz. Do I Komunii świętej była przygotowywana w Radłowie przez ks. Antoniego Kmietowicza - dziekana oraz ks. Jana Ligęzę - wikariusza. Katechetą Karoliny był również ks. Władysław Mędrała.

Karolina uczęszczała do kościoła para-



fialnego w Radłowie, oddalonego 7 km, a od 1913 r. do nowego kościoła w Zabawie oddalonego o 4 km od Wał-Rudy - często

również w dni powszednie. Od dnia I Komunii św. (1907 r.) ilekroć uczestniczyła we Mszy św. zawsze przyjmowała Komunię św. Sakrament bierzmowania przyjęła z rąk ks. bp. Leona Wałęgi 18 maja 1914 roku. Ostatnią ważną datą w życiu Karoliny był dzień 18 listopada 1914 roku. O tym wydarzeniu czytamy w księdze zgonów: "18 XI 1914 roku została niewinnie zamordowana w lesie "Las Waleński" przez rosyjskiego żołnierza. Była porwana (uprowadzona). Ciało zostało znalezione 4 XII a pogrzebane w Zabawie 6 XII 1914 roku". W dniu jej pogrzebu rozpoczął się prywatny kult jej osoby, jako dziewicy i męczennicy. Wierni spontanicznie modlili się na jej grobie wyprasząc sobie łaski za pośrednictwem Karoliny Kózkówny, co stworzyło podstawy do wszczęcia procesu informacyjnego w sprawie beatyfikacji.

Biskup Tarnowski Jerzy Ablewicz kontynuując starania swoich poprzedników powołał w 1965 roku Trybunał procesu informacyjnego w sprawie jej beatyfikacji i kanonizacji. Po pomyślnym zakończeniu procesu Ojciec Święty Jan Paweł II w dniu 10 czerwca 1987 roku dokonał beatyfikacji bł. Karoliny w Tarnowie. Po erygowaniu Diecezji Rzeszowskiej bł. Karolina została ogłoszona współpatronką naszej diecezji obok bł. Józefa Sebastiana Pelczara.

Wielki Post w Roku Jubileuszowym

Na kartach Ewangelii jest kilkakrotnie wzmianka o poście. Pierwszy raz, kiedy to Pan Jezus przed swoją działalnością publiczną pościł na pustyni przez czterdzieści dni i był kuszony przez złego ducha. Następnie mowa jest o tym, kiedy przyprowadzono do Niego opętanego przez złego ducha niemego, którego uzdrowił, a apostołowie zapytali Go, dlaczego oni nie mogli tego uczynić. A wówczas Jezus odpowiedział im, że ten rodzaj można wyrzucić tylko przez post oraz modlitwę. Na innym znowu miejscu uczeni w piśmie zapytali Pana Jezusa, dlaczego Jego uczniowie nie poszczą w przeciwieństwie do faryzeuszów i uczniów Jana Chrzciciela a On im odpowiedział, że nie mogą gościć weselni pościć dopóki mają u siebie Pan Młodego, ale przyjdzie czas, kiedy zabiorą im Pan Młodego (miał tu na myśli śmierć krzyżową) a wtedy w ów dzień zaczną pościć.

Dzisiaj w całym świecie panuje styl życia zwany konsumpcjonizmem. Każdy stara się, aby dobrze suto i smacznie zjeść. Będąc w krajach zachodnich zauważyłem, że tam w piątki nie przestrzega się postu, co do spożycia mięsa. Zwyczaj ten powoli zaczyna się wkradać również i do naszego kraju. A otyli ludzie jak wiadomo żyją krócej z powodu narastającej miażdżycy, umierają na zawały serca, zatory, wylewy krwi do mózgu. Poza tym post kształtuje i wzmacnia naszą wolę. Za pomocą niego można łatwo zwalczać pokusy, a wstrzemięźliwość od tłustych potraw mięsnych zapewnia nam długie życie i trzeźwy umysł.

Pragnąłbym bardzo, aby Polacy nie tylko w okresie Wielkiego Postu, lecz także na całe życie wstrzymali się od picia alkoholu. Trzeba, aby wreszcie ludzie zrozumieli, jaką szkodę wyrządzają swojemu ciału przez picie. Ludzie uzależnieni mają osłabioną wolę, krytycyzm, nie rozróżniają, co jest dobre a co złe, rujnują życie rodziny, podstawowej komórki społeczeństwa.

A zatem nasze postanowienia na Wielki Post to umiarkowanie w jedzeniu oraz zaprzestanie picia alkoholu.

Złym duchem dzisiaj są również środki masowego przekazu a zwłaszcza telewizja - dużo tam pornografii, przemocy, gwałtów, krzykliwej muzyki. Nie bierzmy przykładu z "dzikiego zachodu", oglądajmy tylko wybrane programy. Można zaproponować, aby w rodzinie więcej czasu niż na oglądanie telewizji poświęcić słuchaniu rozgłośni katolickich: tarnowskiego radia "Plus", toruńskiego "Radia Maryja" czy rzeszowskiego "Via" oraz wspólnej modlitwie rodzinnej.

Mamy post jakościowy i ilościowy. Przez wszystkie piątki w roku, w Wigilię Bożego Narodzenia i w Środę Popielcową obowiązuje wstrzymanie się od pokarmów mięsnych. Post ilościowy (trzy posiłki dziennie oraz wstrzymanie się od pokarmów mięsnych) obowiązuje w Środę Popielcową i w Wielki Piątek.

Wielki Post, na pamiątkę 40-dniowego postu Pana Jezusa, rozpoczyna Środa Popielcowa - w tym roku 8 marca. Na znak pokuty wiernych kapłan posypuje głowy popiołem wymawiając słowa "nawracajcie się i wiercie w Ewangelię", lub "pamiętaj żeś proch i w proch się obrócisz". W każdy piątek Wielkiego Postu odprawiana jest Droga Krzyżowa, a w każdą niedzielę śpiewane są Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. W czasie Wielkiego Postu wygłaszane są przez Misjonarzy nauki rekolekcyjne.

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień. Jest to pamiątka wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. W środę Wielkiego Tygodnia wspominamy zdradę Judasza, Wielki Czwartek to pamiątka ustanowienia Najświętszego Sakramentu i kapłaństwa. W kościołach diecezjalnych biskupi umywają nogi 12 mężczyznom na znak pokory, tak jak to uczynił Pan Jezus przed swoją męką. Na gloria odzywają się dzwony i organy i milkną aż do Wielkiej

Soboty. Odprowadzenie Najświętszego Sakramentu do ciemnicy przy śpiewie "Sław języku" kończą obrzędy Wielkiego Czwartku.

Wielki Piątek to pamiątka odkupienia rodzaju ludzkiego przez śmierć Pana Jezusa na krzyżu. W tym dniu nie ma Mszy świętej. W liturgii słowa czyta się proroctwo Izajasza, list św. Pawła do Hebrajczyków oraz Mękę Pańską według św. Jana. W modlitwie wiernych polecamy Ojca św., duchowieństwo, cały kościół, rządzących państwami, Żydów, chrześcijan innych wyznań oraz tych, którzy jeszcze nie znają Chrystusa. Punktem kulminacyjnym jest adoracja Krzyż Świętego. Kapłan odslaniając Krzyż śpiewa "Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata" - odpowiadamy: "Pójdźmy z pokłonem". Po adoracji Krzyża następuje Komunia wiernych i ostatnie "Gorzkie Żale" z przeniesieniem Pana Jezusa do Grobu.

W Wielką Sobotę przed południem święcimy pokarmy a po południu następują obrzędy liturgiczne wielkosobotnie. W kościele gasną wszystkie światła. Na podwórzu kościelnym rozpala się ognisko. Odbывается poświęcenie ognia, od którego zapala się świecę wielkanocną zwaną paschałem. Od ognia paschału zapala się świece w kościele a celebrujący kapłan śpiewa trzykrotnie "Światło Chrystusa" - odpowiadamy "Bogu niech będą dzięki". Jeden z diakonów lub księży śpiewa orędzie wielkanocne "Exultae", na gloria odzywają się dzwony i organy. Rozpoczyna się Msza św., w czasie której odnawiamy przyrzeczenia chrztu św. Kapłan poświęca wodę. Jeżeli są dzieci do chrztu, to wówczas następuje ich chrzest. Mszę św. kończy już radosne Alleluja. Następnego ranka o godz. 6.00 Msza św. Rezurekcyjna.

A. Szczepański

Moja pielgrzymka do Ziemi Świętej

cd.

W niedzielę (14 XI) jedziemy do Betlejem oddalonego od Jerozolimy 10 km. Po odwiedzeniu pola pasterzy i kościoła z tym związanego udajemy się do bazyliki Narodzenia Pana Jezusa. Wejście jest niskie, trzeba się dobrze pochylić. Zrobiono to po to, aby Turcy nie wjeżdżali tam konno. Podobizny trzech króli w strojach perskich na ścianie bazyliki uchroniły ją od zniszczenia przez Persów. W podziemiach znajduje się

gwiazda wskazująca dokładnie miejsce Narodzenia Jezusa. Obok jest grota mleczna, gdzie Matka Boża karmiła Jezusa, a dalej kaplica św. Józefa i miejsce, gdzie pochowany jest św. Hieronim, który tłumacząc Pismo św. na język łaciński spędził tu swoje życie. Śpiewamy nasze polskie kolędy. Po południu udajemy się do Ain Karim (miejsce narodzin Jana Chrzciciela), gdzie Matka Boża odśpiewała swój hymn "Magnifikat". Na zewnątrz kościołów św. Jana i Elżbiety

są wygrawerowane strofy "Magnifikat" w różnych językach. Uroczyście odśpiewujemy ten hymn.

W poniedziałek (15 XI) odwiedzamy wieczernik. W dolnej partii zastajemy modlących się Żydów, którzy uważają to miejsce za grób króla Dawida. We franciszkańskiej części wieczernika uczestniczymy we Mszy św. Odwiedzamy kościół zaparcia św. Piotra "De gallicantu" a następnie kościół św. Anny, który jest miejscem narodzin Matki Bożej oraz jej zaśnięcia przed wniebowzięciem.

Dokończenie na str. 4

Dokończenie ze str. 3

Kościół wystawił cesarz Wilhelm II a opiekują się nim benedyktyni niemieccy. Podobny kościół znajduje się w dzisiejszym Aachen dawnym Akwizgranie. We wtorek (16 XI) jedziemy do Nazaretu. Przejeżdżamy przez Samarię miejsce uzdrowienia przez Pana Jezusa 10 trędowatych. Zatrzymujemy się w Sychem (dzisiejszy Nabus), aby odwiedzić i napić się wody ze studni patriarchy Jakuba. Przy tej studni miał Jezus spotkać się z Samarytanką wg Ewangelii św. Jana. W Nazarecie wspaniała bazylika Zwiastowania. W podziemiach można spostrzec studnię, z której Matka Boża czerpała wodę oraz kolumnę antyczną gdzie wg tradycji Anioł Gabriel zwiastował jej narodzenie Jezusa. W świątyni jest też kaplica św. Józefa. Niedaleko kościoła Zwiastowania jest synagoga, dziś kościół upamiętniający zdarzenie, gdy Jezus po odczytaniu prorocstwa Izajasza został z niej wyrzucony. Obok bazyliki Zwiastowania znajduje się plac budowy meczetu. Chrześcijanie zaprotestowali i ogłosili zamknięcie sanktuariów Ziemi Świętej w dniach 22 - 23 XI 1999 r. Następnie udajemy się do pobliskiej Kany Galilejskiej gdzie Zbawiciel przemienił wodę w wino. Z Kany jedziemy autokarem do Tyberiady położonej nad Morzem Śródziemnym. Tutaj zatrzymujemy się w

klasztorze Karmel. Nad samym morzem można zaobserwować ruiny akweduktu z czasów rzymskich.

W środę (17 XI) udajemy się wzdłuż rzeki Jordan. Zatrzymujemy się u stóp Góry Tabor, gdzie taksówkami dostajemy się na szczyt upamiętniający Przemienienie Pańskie. Jest tam kościół, którym opiekują się OO Franciszkanie. W miejscu, gdzie rzeka Jordan wypływa z jeziora Genezaret, odbył się chrzest Pana Jezusa. Dalej do Kafarnaum - tam oglądamy ruiny autentycznego domu św. Piotra, gdzie Pan Jezus uzdrowił jego teściową z gorączki. Chwile relaksu, przejażdżka statkiem po jeziorze a w gospodzie jemy dużą pieczoną rybę św. Piotra. Następnie zwiedzamy kościół 8 Błogosławieństw. Uczestniczymy we Mszy św. na wolnym powietrzu, gdzie Pan Jezus głosił swoje kazanie na górze. Towarzyszy nam sześciu naszych rodzinnych szpaków, które przyleciały z Polski.

W ostatni dzień (18 XI) po Mszy św. w świątyni Grobu Pańskiego zwiedzamy ruiny sadzawki Betsaida, gdzie Jezus uzdrowił paralytyka chorego od 38 lat. Na dziedzińcu świątyni (stąd Jezus wypędził przekupniów) znajdują się obecnie dwa meczety - meczet El Agsa i meczet skały pokryty szczerozłotą blachą. Z dawnej świątyni Jerozolimskiej pozostał tylko mur płaczu, pod którym modlą się

pobożni Żydzi. Można tu spotkać Askenazyjczyków pochodzących z Europy, w czarnych kapeluszach, długich czarnych chałatach, z brodami i pejsami i Sefardyjczyków ubranych na biało, pochodzących z basenu Morza Śródziemnego.

Jerozolima dzieli się na starą i nową. W nowej jest siedziba parlamentu, rządu i prezydenta. Tutaj też znajduje się pomnik holocaustu, z podobizną J. Korczaka. wraz z dziećmi uśmierconymi w Treblince, a także aleja zasłużonych. Każdy, kto w czasie okupacji uratował Żyda zasadza w tej alei drzewko. W nowej części znajdują się też dwa domy polskie prowadzone przez siostry obsługujące polskich turystów oraz uniwersytet hebrajski, w którym przed laty wykład inauguracyjny wygłosił Albert Einstein.

Popołudnie dnia 18 XI przeznaczone było na zakupy i przygotowanie się do drogi powrotnej.

Dnia 19 XI o godz. 5.40 odlecieliśmy pełni wrażeń do Warszawy. Przylecieliśmy na lotnisko Okęcie o godz. 9.30. Tu zastała nas zima, nagły przeskok z temperatury +27° C do -1° C. Pojechałem taksówką na dworzec zachodni gdzie o godz. 11.30 miałem autobus do Jasła. W domu byłem o godz. 19.00. Natychmiast włączyłem piecyk gazowy, aby ogrzać zimne mieszkanie.

A. Szczepański

Ognisko Misyjne Dzieci w Szkole Podstawowej

BRZOSTEK WSPIERA MISJONARZY



Członkowie Ogniska Misyjnego przy SP w Brzostku

"Otwórzmy serca, otwórzmy dłonie dla dzieci całego świata, Bożą miłością serce niech zaplonie dalekiej siostry i brata". Tymi słowami Hymnu Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci rozpoczynają swe spotkania uczniowie SP w Brzostku należący do Ogniska Misyjnego. Dzieci

swą modlitwą i ofiarami pieniężnymi chcą pomagać misjonarzom i tym, do których zostali oni posłani - braciom i siostram na innych kontynentach.

Ognisko Misyjne powstało we wrześniu 1999 r. Jego członkowie co tydzień spotyka-

ją się na wspólnej modlitwie, śpiewie, oglądaniu filmów, czytaniu prasy misyjnej. Poznają warunki życia, pracy misjonarzy i ludności, wśród której głoszą oni Ewangelię.

Nim powstało Ognisko Misyjne, dzieci ze Szkoły Podstawowej w Brzostku

już wcześniej korespondowały z polskim misjonarzem pracującym na Madagaskarze - ks. Marianem Sajdakiem. W swoich listach ks. Marian prosił o modlitwę i wsparcie finansowe jego szkoły w Miandrivazo. Uczy się w niej około 460 dzieci, z czego jedna czwarta rekrutuje się z rodzin biednych, nie mogących uiścić comiesięcznej opłaty za naukę. Opłata za naukę 1 dziecka wynosi 25 dolarów rocznie - tj. około 100 PLN. Odpowiedzią na apel misjonarza była zbiórka pieniędzy na opłacenie nauki 1 dziecka (pieniądze przesyłane są na osobiste konto misjonarza). Teraz także zbierane są ofiary nie tylko wśród członków Ogniska Misyjnego, ale wszystkich dzieci. Zebranych jest już ok. 100 zł. Uczniowie wiedzą komu pomagają, bo ks. Marian Sajdak przesyła nam kasyety video i zdjęcia.

Dzieci z Ogniska Misyjnego podobnie jak w ubiegłym roku będą uczestniczyć w Kongresie Misyjnym. Ten, który odbędzie się 1 czerwca tego roku w Częstochowie - będzie wyjątkowy

- Jubileuszowy. Już teraz dzieci przygotowują się do niego odbijając na kolorowych kartkach swoje stopy. W kwietniu kartki zostaną przesłane do Diecezjalnego Dzieła Misyjnego w Rzeszowie, a później do Częstochowy i będą zdobiły Aleje Jasnogórskie.

W najbliższym czasie planujemy zbiórkę zabawek, by w Dniu Dziecka rozdać je w rodzinach wielodzietnych. Z poprzedniego roku wiemy, że akcja ta sprawiła wiele radości nie tylko obdarowanym, ale też obdarowującym.

Mamy nadzieję, że nasze Ognisko Misyjne nadal będzie się rozwijało i niosło pomoc tym, którzy głoszą dobrą nowinę o Zbawieniu z dala od polskiej ziemi. Należy również dodać, że ofiary składane na tacę w każdy I piątek miesiąca są przeznaczane na potrzeby misyjne.

*Opiekunka Ogniska
Małgorzata Bogusz*



To za te dzieci modlimy się. Może jedno z nich dzięki naszej pomocy uczy się w szkole.

OGŁOSZENIE

Osoby zainteresowane założeniem w Brzostku Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym proszone są o zgłaszanie się w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Brzostku do Pani Marii Kurcz lub w Urzędzie Gminy w Brzostku do Pana Jana Króla.

Stowarzyszenie jest organizacją pozarządową, niedochodową i samopomocową, której celem jest działanie na rzecz wyrównywania szans osób z upośledzeniem umysłowym, tworzenie warunków przestrzegania wobec nich praw człowieka, prowadzenie ich ku aktywnemu uczestnictwu w życiu społecznym oraz organizowanie różnych form pomocy i wspieranie ich rodzin.

Członkami stowarzyszenia mogą być rodzice osób z upośledzeniem umysłowym, członkowie ich rodzin, opiekunowie prawni, przyjaciele oraz profesjonaliści zaangażowani w pracę dla ich dobra.

KRONIKA DUSZPASTERSKA

luty - marzec

Z naszej wspólnoty odeszli, ze znakiem wiary i nadziei w zmartwychwstanie, do życia wiecznego:

1. Ludwik Winiarski, ur. 1910 r. - Nawsie Brzosteckie
2. Władysław Foryś, ur. 1912 r. - Nawsie Brzosteckie
3. Mieczysław Kolbusz, ur. 1944 r. - Bukowa
4. Władysław Nylec, ur. 1928 r. - Brzostek
5. Katarzyna Zastawna, ur. 1922 r. - Wola Brzostecka

Do wspólnoty parafialnej poprzez Chrzest Święty zostali przyjęci:

1. Katarzyna, Barbara Kolbusz - Bukowa
2. Aleksandra, Maria Wilusz - Wola Brzostecka
3. Małgorzata Fiołek - Nawsie Brzosteckie
4. Filip, Dominik Czekaj - Klecie
5. Kamil Wojdyła - Wola Brzostecka

MAŁE ABC chrześcijanina

Wspomnienie

Nie odkryto jeszcze w pełni znaczenia słowa "wspomnienie", tak ważnego w teologii. Z jego pomocą można opisać istotę Starego Testamentu. Izrael stał się ludem izraelskim dzięki wspominaniu niezwykłych czynów Boga, zwłaszcza dzięki wspominaniu Wyjścia z ziemi niewoli - Egiptu. We wspominaniu wierności i miłości Boga Izrael wciąż odnajdywał swoją tożsamość i powołanie (w jednym komentarzu Miszny powiada się tak: "W każdym pokoleniu wszyscy są zobowiązani tak spoglądać na siebie, jak gdyby sami wyszli z Egiptu"). W ramach tej tradycji wspominania Jezus ustanowił sakrament Eucharystii: "To czyńcie na moją pamiątkę!" (Łk 22,19). Nie tylko w tym przypadku "wspominać" oznacza coś więcej, niż tylko przypominanie sobie o jakimś wydarzeniu, które miało miejsce w zamierzchłych czasach. "Wspominać" oznacza uświadamianie sobie teraźniejszej rzeczywistości i skuteczności Boga oraz otwieranie się na nie.

Wspólnoty podstawowe

Pod koniec lat sześćdziesiątych powstały, przede wszystkim w Ameryce Łacińskiej i na Filipinach, tzw. wspólnoty podstawowe; rozumie się przez nie wspólnoty wiary i życia rozwijające działalność w ramach większych organizacyjnych form parafialnych. Przenikała je idea wspólnoty dóbr żywa w Kościele pierwotnym. Ośrodkiem większości wspólnot podstawowych jest najczęściej wspólne - mające na uwadze bezpośrednią praktykę - czytanie Pisma Świętego. Jeszcze wyrazistszych rysów nabrały te idee na terenie Afryki; wspólnoty podstawowe przybrały tu nazwę "małych wspólnot chrześcijańskich".

KALENDARIUM LITURGICZNE

24 III

Wspomnienie św. Katarzyny Szwedzkiej, dziewicy, patronki tych, których dotyczą niepowodzenia.

Katarzyna była córką św. Brygidy. Wychowała się w klasztorze. Gdy miała trzynaście lat, ojciec wydał ją za mąż, za młodego szlachcica, odznaczającego się wielkimi cnotami. Jednak dzięki modlitwom i usilnym namowom święta dziewica skłoniła małżonka, aby wraz z nią złożył śluby dożgonnej czystości; tak więc zrezygnowała ze swoich praw małżeńskich na rzecz miłości Bożej. Oboje zachęcali się wzajemnie do umartwień, modlitwy i uczynków miłosierdzia. Po śmierci ojca Katarzyna odbyła wraz z matką pielgrzymkę do Rzymu w roku 1349. Tam zrodził się kult dla męki Chrystusa i relikwii rzymskich męczenników. Kiedy jej matka Brygida zmarła, Katarzyna przewiozła jej zwłoki do Szwecji. Po dwóch latach ponownie wyjechała do Rzymu by starać się o kanonizację matki oraz zabiegać o zatwierdzenie zakonu brygidek pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela. Założony przez nią zakon poświęca się pracy literackiej, zwłaszcza tłumaczeniu dzieł religijnych. Ostatnie dwadzieścia pięć lat życia przeżyła na umartwieniu i pokucie. Zmarła w roku 1380 a w 1484 roku została kanonizowana

Modlitwa dnia: Panie Boże, który zesłałeś niebiańskie dary na św. Katarzynę dziewicę; pozwól nam naśladować jej cnoty w czasie naszej ziemskiej wędrówki i wraz z nią cieszyć się wiecznym szczęściem w niebie. **Amen.**

28 III

Wspomnienie św. Guntrama, króla.

Guntram, czwarty syn Klotara I, był królem Burgundii w latach 561 - 592. Cieszył się za życia popularnością wśród poddanych, którzy potem czcili go jako świętego. Cześć ta słusznie mu się należała, mimo iż czasami ulegał ludzkim słabościom, np. rozwiódł się z pierwszą żoną i miał syna lekarza z inną kobietą skazaną potem na karę śmierci. Jednak dużo pokuto-

wał i przejawiał wielką gorliwość religijną. Kiedy jego ziemię zaczęła pustoszyć epidemia zwana "ogniem św. Antoniego", pilnował, aby najbiedniejsi i dotknięci chorobą mieli opiekę, narzucał sobie surowe posty. Guntram był władcą sprawiedliwym i gorliwym krzewicielem wiary. Wniósł znaczny wkład w organizację trzech synodów, aby podnieść dyscyplinę kleru, hojnie uposażał kościoły i klasztory.

Modlitwa dnia: Boże, który uwolniłeś św. Guntrama od trosk ziemskiego królestwa, przenosząc go do chwały Królestwa Niebieskiego; spraw, abyśmy za jego pośrednictwem umieli znaleźć Twoje wieczne królestwo pośród ziemskich obowiązków, które wypełniamy. **Amen.**

W. N.

Iść drogą Jezusa



**Zuchwałością
byłoby powiedzieć,
że idziemy drogą
Jezusa.
Raczej potykamy się
Jego śladami.**

Nabożeństwo
Drogi Krzyżowej
w każdy piątek
o godz. 16.30
dla młodzieży
o godz. 17.30
w Bukowej o 16.30

SZYFROGRAM

| | | | | | |
|----|----|----|----|----|--------------------------------|
| 22 | 23 | 9 | 3 | 21 | Państwo sąsiadujące z Mongolią |
| 20 | 7 | 1 | 16 | | Teofil w gwarze warszawskiej |
| 6 | 11 | 18 | 19 | | Otrzymujesz je na chrzcie św. |

| | | | | |
|----|----|----|----|---------------------------|
| 5 | 12 | 14 | 10 | Jedna z gromad stawonogów |
| 17 | 15 | 13 | | Broń oficera II Rzp. |
| 2 | 4 | 8 | | Cichy u Szolochowa |

A. Szczepański

Litery z krątek opisanych w prawym dolnym rogu tworzą hasło, będące rozwiązaniem krzyżówki.

Rozwiązanie z poprzedniego numeru: **MODLI SIĘ POD FIGURĄ A MA DIABŁA ZA SKÓRĄ**



Hasło:

| | | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 |
| 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | |

Redaguje zespół pod kierownictwem **ks. Wojciecha Wiśniowskiego**
Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 39-230 Brzostek, tel. (014) 68-30-300